Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 41. Nowy Targ, dnia 9 października 1932 r. Rok XX.

Echa ze Zjazdu w Poroninie.

Przyjechałem do Poronina dnia 6 sierpnia rano wraz z delegacją warszawską. Zaraz po wyjściu z pociągu można było zauważyć odświętny wygląd Poronina. Dworzec kolejowy udekorowany, tuż w pobliżu dworca w poprzek głównej ulicy powitalna brama, z domów tu i ówdzie powiewają flagi o barwach narodowych.

Delegacja miejscowego Ogniska oczekuje już od rana na dworcu i kieruje przyjezdnych do biura meldunkowego, skąd znów odwozi się ich na wyznaczone kwatery dorożkami, przygotowanemi dla uczestników zjazdu.

Z dworca podjechałem wprost do domu Pawła Gutta, by się tam zameldować u strycnego Stryka, Feliksa Gwiżdża, który dopiero wstawał i wyzierał przez okno, jako to na polu: przetre sie, czy nie przetre. Ponad Poroninem bowiem przewalały się kołtuniaste chmurska, po których zgoła nie można się było spodziewać pogody.

Koło południa poszliśmy na stację, gdzie zeszli się już Poronianie z muzyką Duchów na czele. Miał przyjechać gen. Galica, którego chcieliśmy w jego rodzinnem osiedlu serdecznie powitać. W pewnej chwili zerwała się nieprawdopodobna wichura z deszczem. Gwizd wiatru mieszał się z dźwiękami Knapczykowych gęśli. Siekło i tak tarasiło, że dopiero z niedalekiej odległości usłyszeliśmy syk pracującej mocno lokomotywy. Zdawało mi się wówczas, iż ta wichura chciała jakoby zapowiedzieć, ze to właśnie on nadjeżdża, harnaś nad harnasie, który na dalekich przewagach wywołał i przeżył niejedną fujawicę... Z chwilą, gdy pociąg wjechał na stację, niebo „przetarło" się na chwilę. Gazdowie porwali Galicę na ramiona i przy dźwiękach marsza zbójnickiego zanieśli do oczekującego powozu.

Z tą samą serdecznością powitano w dwie godziny później Prezesa Zachemskiego z gronem Podhalańców z Krakowa. I z tą chwilą była nas już w Poroninie spora gromada. Powitania, wypowiadanie wrażeń, pospólna uciecha.

Wreszcie zbieramy się w Kółku roln. na obrady delegatów. Jest nas pełno na sali. Delegaci prawie wszystkich Ognisk. (Szkoda, że sekretarjat Zarządu Głównego nie podał do Gazety szczegółowszego opisu obrad, z wymienieniem miejscowości i Ognisk, które były reprezentowane). Po sprawozdaniu Prezesa, wywiązuje się rzeczowa, spokojna dyskusja, w której porusza się zasadnicze tematy. Jak zawsze, pierwszeństwo w formułowaniu rezolucyj dzierży niestrudzony Dr. Kipta, który ponadto tradycyjnym zwyczajem stawia swoją kandydaturę do komisji matki i listę członków zarządu „meljoruje". Dzielnie wystąpił w sprawach Gazety Podhalańskiej obecny jej kierownik Dr. Ciszek, którego apel nie powinien przeminąć bez echa. Ognisko warszawskie, które na zjeździe wystąpiło i licznie i pożytecznie, myśli o zebraniu pewnej kwoty na fundusz prasowy.

(C. d. n.)

Antoni Zachemski.

Młodzież Spisko-Orawska w Warszawie.

Rok rocznie, jak rwące potoki górskie zlane w jedno koryto Dunajca — rwie w doliny — hen aż do ziemi mazowieckiej, do serca Polski, do Warszawy — gromadka góralików Spisko-Orawskich, by tu zdobywać wiedzę, ku radości swych matek i ojców górali — ku chlubie Spisza - Orawy.

Dunajec nasz, to symbol dla każdego górala tatrzańskiego idącego w świat. Ileż siły, uporu i wytrwałości musiał „On“ mieć, nim przebił Pieniny — nim wyszedł na świat szeroki z pod swoich Tatr.

My starsi, dla których przełom Dunajca (w symbolu) dawno za nami, możemy coś o tem powiedzieć. Młodzież, wyruszająca w świat — w szkoły, przebija się dopiero w przełomie Dunajca.

Do tych należą góraliki ze Spisza i Orawy. Łamią zapory twardego życia, — spieszą rok rocznie do swych zakładów naukowych, do swych opiekunów i wychowawców, u których, jako górale cieszą się wyjątkową sympatją i opieką. Władze centralne, a więc Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Komisarjat Rządu St. M. Warszawy, w zrozumieniu biedy i nędzy górali Spisko Orawskich ponoszą od szeregu lat koszta utrzymania ich dzieci w bursie, zaś Towarzystwo Przyjaciół Spisza i Orawy zabiega stale o bezpłatną naukę w najlepszych zakładach o książki i pomoc szkolną dla swych wychowanków.

Śladem lat ubiegłych i na bieżący rok szkolny zostały zabezpieczone miejsca dla chłopców, tak w bursie, jak i w szkołach jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego. To też wszyscy chłopcy zostali obecnie umieszczeni w Warszawie w VII internacie Towarzystwa Pomocy Młodzieży Polskiej z Kresów, przy ulicy Sapieżyńskiej Nr. 4, gdzie mają należytą opiekę, wyżywienie i pomieszczenie.

Za staraniem Towarzystwa Przyjaciół Spisza i Orawy uczęszczają od kilku lat bezpłatnie do różnych zakładów naukowych; w bieżącym roku są: Andrzej Pardel z Chyżnego w V klasie, Andrzej Jazowski z Lipnicy Wielkiej w VI klasie gimnazjum im. Jana Zamojskiego. Wojciech Silan z Jurgowa w V klasie państw. gimn. Adama Mickiewicza, Alojzy Góra z Jabłonki w IV kl. państw. gimn. im. Ks. Józefa Poniatowskiego, Ignacy Cieluch z Podwilka w IV kl. gimn. pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, Budz Jan, Malec Józef z Rzepisk w II kl. państw. Szkoły Handlowej im. Stanisława Szczepanowskiego. Piotr Mąka z Łapsz Niżnich w VII oddziele, Gejza Findura z Trybsza w VI oddziele, Rudolf Pajerchin z Łapsz Wyżnich w V oddziele szkoły ćwiczeń przy Państw. Semin. Naucz. im. Konarskiego, Józef Gronka z Trybsza w V klasie, Józef Pitorak z Bukowiny w V klasie, Franciszek Hlawacz z Frydmana w VI klasie, Wojciech Bafja z Jurgowa w VI klasie gimn. Władysława Giżyckiego, Ignacy Pluciński z Jurgowa w VIII klasie gimn. Zgromadzenia Kupców.

Tak to dzięki pomocy Władz Państwowych, wielkiego zrozumienia kierowników i profesorów powyższych zakładów naukowych — dzięki cichej, lecz prawdziwej pracy społecznej ludzi dobrej woli, otaczających tę młodzież tu w Warszawie ciepłą, rodzicielską opieką wzrasta ten młody Spisko-Orawski las, który daj Boże zaszumi kiedyś tam na południowych kresach, na ziemiach Spisko-Orawskich ku dumie Skalnego Podhala — ku pożytkowi Rzeczypospolitej Polskiej.

J. Galdyn

Dwie ważne sprawy.

Z okazji mającego się poświęcić kamienia węgielnego pod nowy kościół w Nowym Targu, warto zastanowić się nad sprawą wnętrza kościoła, który, jak dotychczas widać, dzięki wielkiej enerji ks. kan. dra Karabuły, tutejszego proboszcza, i zdaje mi się dużej pomocy w materjałach budowlanych p. burmistrza Rajskiego — bardzo szybko podnosi się do góry. Należę do ludzi cieszących się na widok pracy. Cieszę się więc, gdy przechodząc często tamtędy, widzę jak mury nowego kościoła dźwigają się wzwyż. Jako wrażliwego na stronę artystyczną nachodzą mnie często myśli o urządzeniu wnętrza tej nowej świątyni. Bo przecież jeżeli architektura tego kościoła choć skromna, ale będzie estetyczna, to dobrzeby było, żeby i wnętrze kościoła było bez zarzutu, a przedewszystkiem ołtarze. Ileż to bowiem kościołów zapchanych jest rupieciarnią dewocyjną, ileż nieporozumień artystycznych, a właściwie nieartystycznych! Jakże dobrzeby było uniknąć tego w tym nowym kościele. Ołtarze powinny być dostosowane do architektury kościoła, powinny być rzeźbione przez tęgiego rzeźbiarza w kamieniu. Nie chcę narzucać kompozycji, ale powiem, że ołtarze powinny być figuralne, wspaniałe i wieczne, jak ołtarze mistrzów renesensu i baroku, mistrzów, którzy mieli szczęście mieć księży mecenasów sztuki. Najlepszy przykład takiego ołtarza to „Pieta“

Michała Anioła w Bazylice św. Piotra w Rzymie (pierwszy ołtarz na prawo od wejścia do Bazyliki). A inny przykład, to ołtarze u Jezuitów w Krakowie. Ktoś powie: „Koszta?“ Odpowiem mu: Wpierw porozmawiaj człowiecze z artystą, ale tak szczerze i rzeczowo. Trzeba artystów wpierw zapotrzebować, a okaże się, że artyści są skromni w swoich wymaganiach i z nimi zawsze do ugody dojść można.

To jedna sprawa.

Druga:

Podhalanie lubią bardzo szczycić się swymi wielkimi współziomkami. Słuszne to, chwalebne! Tetmajer, Orkan, Gwiżdż, Galica, Brzega i jeszcze inni — to chluby Podhala Ks. Stolarczyk, ks. Kmietowicz, ks. Błaszyński, ks. Maśnicki, wielki ofiarodawca na cele religijne i oświatowe, Podhalanin aż z Ameryki i wielu innych księży — to chwała duchowieństwa podhalańskiego. Dalej może Sabała, może i inni wajdeloci Podhala jako półfantastyczne figury zasługują na pamięć. Otóż te w różnych dziedzinach zasłużone postacie Podhala należałoby przekazać potomności w rzeźbach z kamienia podhalańskiego i umieścić w Muzeum podhalańskiem w Zakopanem, lub w sali obrad w ratuszu w Nowym Targu. Funduszów na to też wielkich nie potrzeba, ale potrzeba, żeby się tą sprawą zająć. Tu apeluję przedewszystkiem do Związku Podhalan, który mógłby tę sprawę zrealizować. Jest to zdaje mi się koncepcja nietrudna do zrealizowania, bo kamień czy podhalański czy kielecki, jest materjałem nie drogim.

Apeluję do uczuć Podhalan i proszę o pamięć dla wielkich współbraci, ale nie taką, żeby zaśpiewać i zagrać w ich rocznicę, ale trwalszą...

A o ołtarzach w nowym kościele myślę, że ks. kanonik dr. Karabuła okaże się mecenasem sztuki.

Na ołtarze, które powinny być wykonane tylko w rzeźbie z kamienia i przez wybitnego artystę, którego nie potrzeba daleko szukać — na ołtarze, w których nie będzie żadnych dodatków dyletanckich i żadnej tandety, składam 20 zł., a w trakcie pracy rzeźbiarskiej nad ołtarzami będę mógł służyć znaczniejszą kwotą.

Wiktor Gutowski.

Prosimy o wpłacenie prenumeraty za IV. kwartał b. r. i jednocześnie zwracamy się z usilnem i serdecznem wezwaniem do tych wszystkich prenumeratorów, którzy zalegają z prenumeratą o wyrównanie zaległości.

Prof. STANISŁAW BORKOWSKI.

Stary, drewniany kościół w Rabce-Zdroju.

(Dokończenie).

Z wnętrza dawnego kościoła, a więc z dawnych malowideł i ołtarzów nie pozostało nic, prócz starych obrazów, albowiem zu czasów plebana Andrzeja Antałkiewicza został kościół odnowiony wewnątrz i przemalowany przez tegoż plebana, który był zarazem malarzem (Rastawiecki, historyk sztuki w swoim „Katalogu malarzy polskich“ wspomina o ks. Antałkiewiczu). Gruntowne przemalowanie kościoła nastąpiło w r. 1802. Malowidła ks. Antałkiewicza są utrzymane w stylu modnym naówczas, neoklasycznym, o motywach roślinnych. Na sklepieniu nawy koronacja M. Boskiej, po bokach chóry archanielskie. W tyle nawy znajduje się chór z organami w stylu rococco. Z przodu chóru widnieje napis: „Ad maiorem Dei gloriam edificatum et inauratum Anno dni 1778. Die 17 (7 bris)“. (Na większą chwałę Bożą zbudowano i pozłocono roku pańskiego 1778, w dniu 17 września).

Ołtarzy starych niema, obecne późnobarokowe z domieszką rococca, zostały sprawione w r. 1778. O obrazach z dawnych ołtarzy wiadomo, że: w roku 1632 Stanisław Krzysztafiel sprawił ołtarz N. M. P. z obrazem, na którym jego „effigies i familia“. Obraz ten znajduje się dziś w ołtarzu na prawo od wielkiego ołtarza i zasłonięty jest grotą, wykonaną z kory wierzbowej. Według legendy miejscowej, w wierzbie, z której kory wykonana jest powyższa grota, miała się okazać cudownie M. Boża.

Obraz św. Barbary znajdujący się w prawym bocznym ołtarzu pochodzi z r. 1714 i sprawiony został „z przyczyny nabożeństwa od ludzi wziętego“, ku tej świętej (kronika).

Dwa piękne obrazy M. Boskiej, o tłach renesansowych złoconych, są obrazami cechowemi, o podkładzie kredowym, z krakowskiej szkoły z XVII. w.

Na granicy nawy i presbiterjum umieszczona jest w górze tęcza z krucyfiksem i napisem erekcyjnym od strony prezbiterjum. Tamże czytamy: „Ano 1565 Dni Haec Ecclesia Aedificata per... ac Magnificum Dominum Spithovium Jordon. Consecrata per Illustrissimum Rndssimum Dnu. Thomam Oborski Episcopum Laodinensem Suffraganeum Cracoviensem Anno Dni 1634 Die 5 Mensis Junii. Renovata vero exornataq novis Altaribus necnon Organo & Horo per Parochum... Anno Dni 1778. Depicta autem sumptibus eiusdem Parochi Anno Dni 1802 A. A.“. (Roku 1665 Pańskiego kościół ten zbudowany przez . . . .

Zaniedbane tereny pracy na Podhalu.

II.

Koniecznie zatem musi uregulować stosunki wodne na posiadanych gruntach. Daleki jestem od propozycji wykonywania kosztownych robót i zaciągania na nie pożyczek; uważałbym to w obecnym czasie za ruinę gospodarstwa zwłaszcza u małorolnego. Te ulepszenia czy co do zbytniej wilgoci czy też jej braku w glebie mogą i powinny być wykonane własnemi rękami interesowanych przy użyciu — w razie potrzeby — materjałów jakie każdy małorolny posiada. Odnosi się to tak samo do osuszenia jak i nawodnienia. W tak dogodnych okolicach pod względem opadów i przy takiej obfitości źrodeł i potoków, jakie ma Podhale łatwo jest grunt osuszyć i łatwo go nawodnić i to czyby chodziło o niziny czy też o strome nawet stoki. — Twierdzę to na podstawie własnego doświadczenia i znajomości terenu na Podhalu oraz widzianych podobnych okolic zagranicą z prostemi i taniemi urzadzeniami nawodniającemi.—

Trzeba tylko chcieć to w woli Waszej czyn Wasz i innych, którzy Wam w tem winni pomagać, pozostać musi jako niezbędny dla poprawienia dzisiejszej doli. Do ważnych bardzo spraw wymagających załatwienia a zaliczających się do meljoracji rolnych są ubezpieczenia brzegów usuwających się stoków, wyzyskania torfowisk oraz hodowla ryb i to tych najszlachetniejszych, których główną siedzibą są właśnie potoki Podhala, a więc pstrągi i łososie.

Ileż to gruntów zamienia się rok rocznie w nieużytki w postaci gołych szutrowisk, ile to hal przybiera wygląd nagich stoków na których nawet owca nie może już zarobić pożywienia. Pewnie, że to roboty, które zmierzają do poprawy tych stosunków w przeważnej mierze muszą należeć do robot publicznych wykonywanych kosztem wspólnym całego Państwa, od ich bowiem wykonania zależy także byt okolic nizinnych, ale zanim znajdą się na to pieniądze, trzeba bodaj podtrzymywać stan obecny i nie dopuszczać do pogarszanie się tych stosunków. Góral od wczesnej młodości przyzwyczajony do walki z przyrodą musi jej ciągle nadstawiać czoła, jeśli pragnie polepszenia swojego bytu. Ta walka wytworzyła w nim takie własności charakteru i wyrobiła takie cechy wrodzonej inteligencji, że wyróżniają go one zaszczytnie przed innych mieszkańców wsi i stanowią o dużem przywiązaniu do niego całej polskiej inteligencji miejskiej. Tych cech nie powinien się nigdy wyzbywać

(Ciąg dalszy na stronie 7)

---

i wielmożnego Pana Spytka Jordana, poświęcony przez najjaśniejszego i przewielebnego Pana Tomasza Oborskiego, biskupa Laodycejskiego (tytularny biskup Laodycei w Azji Mniejszej), sufragana Krakowskiego w Roku Pańskim 1634 w dniu 5 czerwca. Odnowiony całkowicie i ozdobiony nowemi ołtarzami wraz z organem i chórem przez plebana (ówczesnego) w roku Pańskim 1778. Odmalowany zaś kosztem tegoż plebana w Roku Pańskim 1802. A. A.).

Końcowe inicjały malarza A. A oznaczają pierwsze litery imienia i nazwiska ks. Antałkiewicza, który kościół malował, a więc: (A)ndreas (A)ntałkiewicz.

Ołtarz główny, barokowy z r. 1778 z obrazem Chrystusa-ogrodnika ukazującego się św. Magdalenie. Malowidła na sklepieniu przedstawiają św. Magdalenę, pod której wezwaniem jest kościół. Na prawo od wielkiego ołtarza stalle kollatorskie dziedziców Rabki, na ścianie epitaphium młodo zmarłej Zubrzyckiej z roku 1855. Pod głównym ołtarzem antepedium ręcznej roboty wykonane haftem i sprawione przez Teresę Grabowiecką z r. 1719. Przy wejściu z prezbiterjum do zakrystji, odrzwia dębowe z żelaznemi okuciami zamkiem podobnemi jak przy wejściu z babińca do nawy. Zakrystja jest pusta. Żadnych sprzętów liturgicznych nie posiada. Zbudowana jest w r. 1748 przez ówczesnego plebana ks. Kłossowskiego który: „okna, kraty i szafę dość wspaniałą sprawił“ (kronika). Malowidła zakrystji (obraz ukrzyżowania na szafie, oraz ozdoby na suficie i ścianach pochodzą z tegoż roku, a więc są starsze, aniżeli malowidła wnętrza kościoła). Nad oknami zakrystji napis: „Exstructum Anno 1748, Die 10 ma 8 bris“. (Wzniesiono w r. 1748, w dniu 10 października). W przejściu z nawy do kruchty dzwonnicy mijamy drzwi dębowe z okuciami. Na lewo między belkami w ścianie zęby ludzkie, wsadzane przez górali z ofiarowaniem ich św. Agacie, patronce od bólu zębów. Obok stara, piaskowcowa kropielnica. Betonowa podłoga w dzwonnicy, oraz okna, sprawione zostały w r. 1929 przez P. T. T. O. Rabka. Śmiała, wewnętrzna drewniana konstrukcja dzwonnicy, budowana „w słup“ na „zastrzały i miecze“ jest dziełem miejscowych cieśli. Całość belkowania spojona jest z główną środkową belką pionową, t. zw. „świecą“.

Dzwonnica nie posiada dzwonów, albowiem część ich zarekwirowano podczas wojny, część przeniesiono do nowego kościoła.

W kruchcie dzwonnicy pomieściła obecnie komisja etnograficzno-muzealna przy oddziele P. T. T. w Rabce zbiory sztuki ludowej religijnej, jako jeden z działów Muzeum regjonalnego im. Wł. Orkana, o którem pisałem niedawno na łamach Gazety Podhalańskiej.

(Koniec).

DZIAŁ URZĘDOWY POWIATU NOWOTARSKIEGO.

WYDZIAŁ POWIATOWY
W Nowym Targu. Nowy Targ, 4 X. 1932.
Nr. VI Org. rol. 1891/932.

Ulgi i zapobieganie trudnościom w spłatach zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne.

Do Zwierzchności gminnych, wszystkich w powiecie nowotarskim.

Stwierdziłem, że ludność rolna tutejszego powiatu w przeciwieństwie do ludności innych powiatów z wielką szkodą dla interesów własnych nie wykorzystuje należycie wydanych w roku bieżącym ustaw, mających na celu wyłącznie przyjście z pomocą rolnikom w obecnem położeniu gospodarczem, umożliwiając im tem samem w wysokiej mierze przetrwanie kryzysu, przez stosowanie ulg w spłacie zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne i zapobieganie skutkom trudności płatniczych w rolnictwie.

Z uwagi na doniosłe znaczenie wspomnianych ustaw dla gospodarstw rolnych jak i okoliczności, że ogół ludności rolniczej nie jest dokładnie dotychczas zaznajomiony z przepisami tych ustaw, podam w zarysie odnośne postanowienia.

1) Na mocy ustawy z dnia 7 marca 1932 roku o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 219) mogą gospodarze rolni, którzy nie z własnej winy popadli w trudności płatnicze i którzy posiadają nieruchomości o wartości wyższej od sumy zadłużenia, wnieść odpowiednio uzasadniony wniosek do sądu o wstrzymanie przymusowej licytacji nieruchomości przeprowadzanej przez sąd i uzyskać wstrzymanie licytacji na czas jednego roku.

2) Ustawa z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwianiu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne (Dz. U. R. P. Nr- 25, poz. 221) upraszcza postępowanie parcelacyjne i daje możność pracownikom folwarcznym nabycia ziemi na spłaty 10-letnie.

3) Ustawa z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 291) dotyczy ulg w spłacie zaległych państwowych podatków: gruntowego, dochodowego i spadkowego z dodatkami komunalnemi, oraz komunalnego podatku wyrównawczego (w gminach wiejskich) i opłat drogowych. Ulgi te odnoszą się do zaległości powstałych przed 1 października 1931 r. podatki te zostały odroczone i płatne będą dopiero w dniu 15 sierpnia 1933 r.

W razie dobrowolnego uiszczenia przez podatnika wymienionych zaległości w czasie od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 1932 r. korzystać będzie tenże płatnik z bonifikaty w wysokości 100% — 50% wpłaconej sumy uskutecznienia wpłaty (im później, tem mniejsza bonifikata) jak również odpisane zostaną mu procenty i kary za zwłokę.

4) Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 23 sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 652) dotyczące tych rolników, którzy nie posiadają przedsiębiorstw wpisanych do rejestru handlowego — wprowadza dwa środki pomocy rolnikom, a mianowicie: a) odroczenie wypłat, b) postępowanie układowe.

Postępowanie układowe musi być zawsze poprzedzone odroczeniem wypłat, natomiast samo odroczenie wypłat nie pociąga za sobą konieczności postępowania układowego.

Do a). Odroczenie wypłat może uzyskać gospodarz rolny posiadający dostateczny majątek do całkowitego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, a który wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności zaprzestał czasowo wypłat, lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania.

Sąd po otrzymaniu wniosku bądź ze strony rolnika, bądź wierzyciela, wyznaczy bezzwłocznie termin najdalej miesięczny do rozpoznania sprawy z tem, że równocześnie sąd może zabezpieczyć ten wniosek aż do jego ostatecznego załatwienia postanowieniem wstrzymującem wyznaczoną już licytację ruchomości i nieruchomości.

Odroczenie wypłat udzielanem będzie na 12 miesięcy, przyczem sąd może przydłużyć odroczenie jeszcze na jeden rok.

W czasie trwania odroczenia wypłat zarządza majątkiem z reguły sam dłużnik zrównany pod względem odpowiedzialności cywilnej i karnej z zarządcą cudzego mienia, zaś nadzór nad zarządem sprawują instytucje ustalone rozporządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Odroczenie wypłat nie rozciąga się na: podatki, robociznę, bieżące opłaty społeczne, należność pożyczek instytucji kredytu długoterminowego, odsetki od długów hipotecznych (z wyjątkiem wpisanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy na podstawie wyroków sądowych), należności powstałe po dniu 1 grudnia 1931 r. za towary służące dla celów gospodarstwa rolnego i na bieżące należności czynszu dzierżawnego.

Do wniosku o odroczenie wypłat winien być dołączony szereg dokumentów — szczegółowych informacyj w tym kierunku udziela Biuro Powiatowe dla spraw finansowo rolnych.

Do b) Przed upływem 12 miesięcy od wydania wyroku sądowego udzielającego odroczenia wypłat

dłużnik (rolnik), który przewiduje niemożność zaspokojenia swych wszystkich wierzycieli, winien zgłosić do sądu wniosek o otwarcie postępowania układowego wraz z propozycjami układowemi. Propozycje te mogą zawierać: odroczenie, rozłożenia na raty, obniżenie procentów, zmniejszenie sumy długów, likwidację majątku w całości lub w części, ograniczenie dłużnika w zarządzaniu, określenie sposobu wykonania układu i jego zabezpieczenia.

Układ nie może dotyczyć należności uprzywilejowanych, zabezpieczonych zastawem umownym oraz zabezpieczonych hipotecznie. — Wyjątek stanowią należności wpisane do hipoteki na podstawie wyroku sądowego w ciągu ostatnich 2-ch miesięcy.

O przyjęcie układu decyduje 2/3 wierzytelności przy obecności 1/3 wierzycieli.

5) Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 23. sierpnia 1932 r, (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz 653) tworzy przy powiatowych związkach komunalnych (Radach Powiatowych) Urzędy rozjemcze, które będą zajmowały się rozstrzyganiem spraw wynikających z stosunków kredytowych tych dłużników, których głównym zawodem jest gospodarka rolna, a obszar posiadanego gruntu nie przekracza 50 ha.

Urząd rozjemczy orzeka o rozłożeniu płatności na raty na okres nie dłuższy niż lat 3.

6) Rozporządzenie Prezydenta z dn. 23. sierpnia 1932 r. w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich parcelowanych celem spłaty uciążliwych zobowiązań (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 654) stanowiące wyłącznie uzupełnienie ustawy z dnia 12. marca 1932 r. o ułatwianiu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 221) — postanawia, że wierzytelności zapisane na hipotece parcelowanej nieruchomości mogą być bez zgody wierzycieli rozdzielone pomiędzy część nieruchomości nieulegającej parcelacji i działki powstałej w drodze parcelacji.

Segregacji wierzytelności dokonywuje Okręgowy Urząd Ziemski.

7) Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 23. sierpnia 1932 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 656) bierze między innemi w obronę małe gospodarstwa rolne, zwalczając lichwiarskie zadłużenie tychże w drodze ustalenia przez Ministra Skarbu maksymalnej stopy procentowej dla wszelkiego rodzaju pożyczek, której przekroczenie będzie w każdym wypadku karane.

Szczegółowych wyjaśnień w wszystkich wymienionych wyżej sprawach udziela zgłaszającym się Biuro Powiatowe do spraw finansowo-rolnych przy Okręgowem Towarzystwie Rolniczem w Nowym Targu (budynek Rady Pawiatowej).

Powyższe objaśnienia należy podać bezzwłocznie do publicznej wiadomości w sposób w tamtejszej gminie praktykowany.

Przewodniczący T. Wydziału Powiatowego:
M. Korniak Starosta powiatowy w. r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Nr. Wojsk. H. 1/1 2. Warszawa, dnia 3/IX 1932 r.

Sposób zapisywania zgłoszeń meldunkowych w kartach meld. wzoru Nr. 5.

Okólnik Nr. 103.

Do P. P. Wojewodów (wszystkich) i P. Komisarza Rządu m. st. Warszawy.

W celu jednolitego wypełniania przez urzędy meldunkowe kart meldunkowych wzoru Nr. 5. do §. 20. ust. 2—4 rozporzadzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 X 30 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84. poz. 653) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządza wypełnianie rubryki 5-ej (Data i określenie zmiany) w następujący sposób:

a) wypadku zmiany miejsca zamieszkania: n. p. „Dn. 1/II 1932 r. Warszawa, ul. Młynarska Nr. 41 m. 19, kom. III — zamieszkanie",

b) w wypadku wyjazdu zagranicę: n. p. „Dn. 15/III 1932 r. Francja, Paryż — wyjazd zagranicę",

c) w wypadku przyjazdu z zagranicy: n. p.

„Dn. 4/V. 1932 r. Stanisławów, ul. Sapieżyńska Nr. 33 — przyjazd z zagranicy",

d) w wypadku zmiany adresu w obrębie tej samej miejscowości: n. p.

„Dn. 20/VI. 1932 r. Warszawa, ul. Szeroka Nr. 22 m. 18 — zmiana adresu",

e) w wypadku przybycia na czasowy pobyt ponad 2 miesiące: n. p.

„Dn. 14/IX. 1932 r. wieś i gmina Prząctaw, pow. Jędrzejów, wojew. kieleckie — przybycie na czasowy pobyt ponad 2. miesiące",

f) w wypadku powrotu z czasowego pobytu (ponad 2. miesiące) do miejsca zamieszkania: n. p. „Dn. 24/XII. 1932 r. Warszawa, ul. Obozowa Nr. 5 m. 3 kom. III — powrót z czasowego pobytu do miejsca zamieszkania".

Urzędy gminne obowiązane są czuwać specjalnie nad wykonaniem zgłoszeń meldunkowych o zmianie miejsca zamieszkania, gdyż zmiana ta pociąga za sobą przeniesienie ewidencji wojskowej. W związku z tem urzędy te powinny stosować w jak najszerszym zakresie postanowienia §§. 16 i 43 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, tudzież §. 34. instrukcji M. S. Wewn. o prowadzeniu rejestru mieszkańców.

Zechcą Panowie Wojewodowie (Pan Komisarz Rządu) wydać ze swej strony stosowne zarządzenie w myśl powyższych dyrektyw.

Za Szefa Biura Wojskowego:
J. Lubodziecki m. p.
Radca Ministerjalny.

Starosta powiatowy
Nowotarski. Nowy Targ, 28 IX 1932 r.
L. dz. K. II 1 266 32.

Egzekucja świadczeń pieniężnych koszty egzekucyjne od najniższych zaległości.

Do Pana Burmistrza
w 1) Nowym Targu,
2) Zakopanem,
3) Czarnym Dunajcu,
4) Zwierzchności gminnych wszystkich w powiecie.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25/VI. 1932. (Dz. Ustawy R. P. Nr. 62. poz. 580) uległ całkowitej zmianie sposób obliczania kosztów egzekucyjnych od należności ściąganych na podstawie tego rozporządzenia. Jakkolwiek ustalone tem rozporządzeniem koszty egzekucyjne są naogół znacznie niższe od poprzednio obowiązujących, to jednak dla płatników płacących najdrobniejsze sumy, są one dość uciążliwe zwłaszcza ze względu na opłatę za upomnienie, wynoszące przy zaległościach do 600 złotych sumę 1 zł 50 gr., bez względu na to, czy zaległość wynosi kilkadziesiąt groszy, czy też 600 zł. Leży zatem we własnym dobrze zrozumiałym interesie płatników posiadających drobne zaległości, aby uiszczali dobrowolnie, nie wyczekując upomnienia, pociągającego za sobą niepotrzebną i uciążliwą dla nich opłatę, której można uniknąć.

Doszło do wiadomości Starostwa, że ludność mylnie zrozumiała tut. komunikat z dnia 18/VIII b. r. L. K. II /266/32 ogłoszony w czasopiśmie „Gaz. Podhal." Nr. 35. w sprawie przejęcia egzekucji świadczeń pieniężnych przez Urzęda Skarbowe i zaniechała skutkiem tego wpłacania w Urzędach gminnych należnych składek ogniowych tytułem przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia. W związku z tem wyjaśniam, że przymus ubezpieczenia budowli od ognia nie został zmieniony, a należności z tego tytułu będą obecnie po myśli na wstępie cytowanego rozporządzenia, ściągane przez organa egzekucyjne Urzędu Skarbowego w Nowym Targu, zamiast jak to było dotąd praktykowane, przez egzekutorów tut. Starostwa.

Celem udogodnienia ludności sposobu wpłacania składek na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, należy wpłaty na rzecz wymienionego Zakładu przyjmować codziennie w godzinach popołudniowych.

O powyższym należy natychmiast powiadomić mieszkańców tamt. gminy w sposób tamże praktykowany.

Za Starostę powiatowego:
M. Füller
Zastępca Starosty

---

i tej zawziętości w wytrwaniu przezwyciężeniu choćby najgorszego. On jest przyrodzonym stróżem tych najpiękniejszych części Polski, on je ożywia sobą, swoją swoistą gospodarką i zamiłowaniami bez czego najpiękniejsze nawet rezerwaty byłyby tylko pustką bez życia. On musi mieć możność gospodarowania w tych okolicach i jemu w interesie całości musi pomóc Państwo, ale zanim warunki na to pozwolą, musi on sam wydatnie do tego przyłożyć rękę. — I tutaj znowu tylko słowo „chcieć" odgrywa decydującą rolę, własnemi siłami, a więc własną pracą i własnym materjałem można chwilowo zaradzić złemu, a to zło jest ciągle za progiem a więc czasu do stracenia niema.

Na Podhalu mamy torfowiska (bory) i to o takiej ich jakości i miąższości, że można wartość ich określić jako pierwszorzędną. Ten majątek mogący duży przynieść dochód, jest ściśle mówiąc marnowany. Użytkowanie bowiem jego dotychczasowe, określić trzeba mianem „gospodarki rabunkowej"; za taką gospodarkę właściciel majątku dostaje się zwykle pod kuratelę jako marnotrawca i wyznacza się dla niego zarząd przymusowy. I tak właściwie należałoby postąpić z właścicielami torfowisk podhalańskich.

Torfowiska te bowiem nadają się pod uprawę jako doskonałe łąki i pastwiska przy równoczesnej możności ich eksploatacji także dla innych celów rolczych tj. na ściółkę i miał torfowy. Widziałem w wielkim porcie niemieckim w Bremie przed trzema laty potężne ładunki ściółki torfowej i miału torfowego jako przesyłki do Australji. Torf, z którego tą ściółkę i miał przerabia się, należy do tej samej kategorji co torfy podhalańskie i znajduje się na olbrzymich terytorjach północnych Prus. Oprócz eksportu znajduje torf wewnątrz państwa niemieckiego obszerne zastosowanie i to nietylko w rolnictwie ale i w przemyśle, będąc doskonałym surowcem dla rożnych wyrobów np. izolacyjnych. Podobne zużytkowanie znajdują torfowiska Czechosłowacji nie mówiąc już — jeśli chodzi o Europę — o Rosji, która zajmuje jedno z pierwszych miejsc na kuli ziemskiej co do obszaru torfowisk, doskonale je zużytkowuje.

(C. d. n.)

Dział prawny.

Zanim przystąpimy do zaznajomienia Czytelników z pozytywnemi (tj. dziś obowiązującemi) przepisami prawnemi, zamieścimy kilka artykułów ogólnej natury, by w ten sposób przygotować ich i ułatwić im zrozumienie tych pozytywnych przepisów prawnych. Zdajemy sobie sprawę z trudności łatwego, przystępnego, a równocześnie prawniczego przedstawienia zagadnień. Poszliśmy drogą pośrednią, tj. staraliśmy się o ile możności pisać zrozumiale i prawniczo.

Co to jest prawo?

Prawem są zakazy i nakazy wydane przez powołane do tego organa państwowe (jak np. Sejm, lub z jego upoważnienia Prezydent) i publicznie ogłoszone. Jest to zewnętrzna formalna strona prawa. Ale prawo nie przedstawia dowolnych nakazów i zakazów np., że każdy ma mieć 12000 zł. dochodu rocznie i td. Prawo musi mieć pewne zadanie do spełnienia. Zadaniem tym jest umożliwić życie społeczne ludzi, to znaczy życie ludzi obok siebie. Z tego wynika, że prawo zależne jest od faktycznych stosunków życia społecznego ludzi i prawo tkwi w samych stosunkach życiowych ludzi, bo jest ono tych stosunków uporządkowaniem. Stąd mówimy o żywem prawie w przeciwieństwie do prawa na papierze. To jest znów wewnętrzna, materjalna strona prawa.

O pojęciu i istocie prawa istnieje dużo teoryj, któremi zajmuje się filozofja prawa. Prawnik rzymski Celsus w II. w. po narodzeniu Chrystusa powiedział, że „prawo jest sztuką dobrego i sprawiedliwego". Drugi zaś sławny prawnik rzymski Ulpiamus jest zdania, że „nakazy prawa są takie: uczciwie żyć, drugiego nie krzywdzić, każdemu oddać co się mu należy". Są dalej i tacy (Arystoteles, Hegel), którzy twierdzą, że „prawem jest powszechna wola" (tj. to, co wszyscy chcą) Niektórzy (Ihering) nawet utrzymują, że „prawo to siła". I wiele innych teoryj.

Z wszystkich teoryj na temat: co to jest prawo, najlepszą jest ta: *prawo jest ogólem powszechnych zasad przymusowych dla moralnego i społecznego życia ludzi w obrębie określonego obszaru ziemi.*

Jakie ma znaczenie każde słowo tej definicji? (definicja jest to dokładne, a zwięzłe określenie, opisanie jakiegoś słowa, pojęcia).

1) *Ogółem.* Wszystkie zasady prawne jakie istnieją na danem terytorjum (w kraju), stanowią jedną wielką całość i wszystkie są prawem.

2) *Powszechnych.* To znaczy, że dla wszystkich obowiązują jednakowe zasady prawne (tj. prawa), że wobec prawa każdy jest równy. Są jednak wyjątki od prawa powszechnego, które nazywamy przywilejami. Np. odmienne prawa obowiązują dla testamentu, żołnierza podczas wojny, dla przedsiębiorstw handlowych i td.

3) *Zasad.* Zasadą nazywamy przepis, który w tych samych stosunkach jest zawsze ten sam. Prawo nie zawiera przepisów dla pewnych osób, lecz dla wszystkich. Np. każdy, który coś kupuje, podpada pod przepisy prawne o kupnie i sprzedaży.

4) *Przymusowych.* Prawem tylko jest to do czego człowiek może być zmuszony, stąd też nie jest prawem to, co nie może być wykonane (prawo na papierze). Chodzi tu o to, czy przepis prawny jest taki, że wogóle nie można go wykonać. Tem różni się prawo od moralności. Moralność zawiera bowiem przepisy, które człowiek powinien przestrzegać, ale do których nie może być zmuszony. Przymus prawa wykonuje państwo.

5) *Dla społecznego życia ludzi.* Prawo nie zawiera przepisów, jak się dana osoba ma zachować względem siebie, lecz wobec innych osób, z któremi żyje. Czy kto chodzi na spacer, czy nie — to jest dla prawa obojętne. Dopiero gdy jednostka dotyka interesu innej jedynostki, np. spaceruje po cudzym gruncie — prawo miesza się do tego. Stąd mówimy, że prawo rozstrzyga spory pomiędzy ludźmi. Skoro zaś prawo rozstrzyga spory, musi dbać o to, by jak najmniej było powodow do sporów. Dlatego zadaniem prawa jest ułatwianie życia ludziom obok siebie przez to, że wydaje przepisy, które ludzi we wzajemnych stosunkach zadawalniają.

6) *Moralnego.* Prawo ma uporządkować społeczne, gromadzkie życie ludzi w ten sposób, by nikomu nie stała się krzywda. Przez to prawo podnosi kulturalny poziom ludzi. Sędzia ma się trzymać tej moralności, jaką prawo samo w sobie przedstawia. I dlatego pomimo, że jakieś prawo jest twarde, to pozostaje nadal prawem.

7) *W obrębie określonego obszaru ziemi.* Jest rzeczą zrozumiałą, że prawo może obowiązywać tylko w obrębie określonego obszaru ziemi. Nie będę więc wyjaśniał.

Mgr. *St. Merczyński.*

Porady prawne będą drukowane w następnym numerze „Gazety Podhal."

LISTY.

Z wakacyjnej włóczęgi.

List II.

(Dokończenie).

Pisząc o Poroninie nie można pominąć także ruchliwego Towarzystwa Przyjaciół Poronina, założonego przez p. prof. Żórawskiego ze Lwowa. Obecnie przewodniczy organizacji tej p. Królicki, sekretarzuje zaś dzielnie p. Jeleński, dzierżawca Kółka Rolniczego. Towarzystwo ma 160 członków i ma za sobą szereg prac na polu upiększenia miejscowości. Przyczyniło się Towarzystwo do sprawienia lamp ulicznych, ławek i td. Towarzystwo też służy ofiarnie bezpłatnemi informacjami tyczącemi letników. Innych organizacyj również nie brak. Straż ogniowa ma już 32 lat. Związek Strzelecki i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej i męskiej również ładnie się rozwijają. Potrzebom kulturalnym zapobiega bibljoteka parafjalna oraz prywatna wypożyczalnia p. Jeleńskiego w Kółku Rolniczem.

Mimo letniskowego charakteru Poroninianie nie zapominają o kulturze rolnej. Hodowla bydła stoi tu wysoko. Mimo dużego zapotrzebowania mleka przez letników okazuje się przecież w Poroninie duża nadwyżka mleka. Istnieje w Poroninie plan zorganizowania spółdzielczej mleczarni zbiorowej, którąby odstawiała mleko świeże do Zakopanego.

Poronin więc nie śpi i warto pojechać do tej miejscowości popatrzeć na robotę. Dużo można się tam nauczyć i wiele rzeczy naśladować.

Najważniejszą rzeczą w Poroninie są ludzie, którzy potrafią wspólnie działać i przeprowadzać różne plany w sposób stanowczy, wytrwały i systematyczny.

Tej systematyczności i wytrwałości życzymy innym Ogniskom i miejscowościom.

Dr. St. Kipta.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA.

ROZKAZ Nr. 5.

1) Personalne mianowania. Zarząd Związku Okręgowego uchwałą z dnia 1 września 1932 r. zamianował druha Adama Zapiórkowskiego naczelnikiem rejonu Nr. 37 z siedzibą w Nowym Targu. Komendantem Oddziału nowo założonej O. S. P. w Pyzówce, zamianował druha Wojciecha Garbacza, — druh Maksymiljan Kaucki został zamianowany skarbnikiem N. O. zaś Józef Batkiewicz zamianowany został sekretarzem N. O. Związku.

2) Ćwiczenia rejonu Nr. 168. Naczelnik rejonu druh Michał Balara przeprowadził ćwiczenia praktyczne w przeszkoleniu oficerów i podoficerów w dniu 4 września 1932 r. w obecności Naczelnika Okręgu p. Franciszka Dworskiego, który przekonał się o ruchliwości i żywotności oraz sprawności tego rejonu.

3) Lotne lustracje. W dniu 9 września br. naczelnik Okręgu przeprowadził lotne lustracje Straży pożarnych w Trybszu, Łapszach Wyżnich, Łapszach Niżnich, Kacwinie i Niedzicy, zaś w dniu 10 września 1932 r. na Orawie w Podszklu, Podwilku, Zubrzycy Górnej, Zubrzycy Dolnej i Jabłonce.

Lustracje wykazały wynik następujący:

Trybsz, remiza zaśmiecona, węże i wiaderka rozrzucone po remizie, ogólny nieład i zaniedbanie, gotowość bojowa żadna, brak narzędzi burzących i tłumiących, brak latarni w remizie.

Łapsze Wyżne: remiza i sprzęt pożarniczy utrzymany czysto i wzorowo, sprawność bojowa w 5 minutach.

Łapsze Niżne: remiza nieodpowiednia, sprzęt możliwie czysty, sprawność bojowa trochę zaniedbana, brak narzędzi burzących i tłumiących, brak latarni w remizie i skrzynki na klucz. — Remizę powinna gmina przebudować w odpowiedniem miejscu.

Kacwin: Remiza i sprzęt czysto utrzymany, w ciągłej gotowości bojowej, sprawność bojowa 6 minut — brak tłumnic i bosaków.

Niedzica: Remiza znajduje się w miejscu nieodpowiedniem i niedostępnem, z boku za wsią. sprzęt w remizie w porządku wzorowym, gotowość bojowa 5 minut. — Należałoby wezwać Zwierzchność gminną do przeniesienia remizy do centrum gminy koło kościoła.

Podszkle: Brak własnej remizy, sikawka za mała i za słaba, węże w porządku, czyste, ogólny brak narzędzi tłumiących i burzących. — Gmina powinna postawić własną remizę na pomieszczenie sprzętu pożarnego, gdyż obecnie sikawka mieści się w szopie szkolnej.

Podwilk: remiza za mała, nie nadająca się na przechowywanie narzędzi pożarnych, jest dziurawa i nie można utrzymać w niej żadnego porządku, gdyż wszelki kurz z drogi przechodzi szparami i osiada na sikawce i wężach, brak latarni w remizie, klucz przechowany za daleko od remizy.

Zubrzyca Górna: Remiza nieodpowiednia, bez podłogi, dach dziurawy, sprzęt brudny, węże rozrzucone, brak narzędzi burzących i tłumiących, brak latarki i słupów do suszenia węży.

Zubrzyca Dolna: Brak własnej remizy, sikawka mieści się w szopie wypożyczonej, utrzymana możliwie czysto, dzięki dobrej woli komendanta Oddziału, akta w porządku, gotowość bojowa 6 minut.

Jabłonka: Remiza i sprzęt pożarniczy utrzymany czysto i wzorowo, sprawność bojowa 5 minut, brak na remizie skrzynki na klucz.

4) Pożary. Wobec powtarzających się częstych masowych pożarów na terenie Naczelnictwa Okręgu,

proszę wszystkich komendantów Oddziałów, by zarządzili pogotowie pożarne i sprzęt pożarniczy utrzymywali w stałej gotowości bojowej i by podwoili czujność bojową.

Przy pożarze w Szaflarach skradziono 7 kawałków węża tłocznego i plecak, własność stałej straży pożarnej w Zakopanem. Ponieważ policja jest na tropie, radzę zabrane węże zgłosić do Naczelnictwa Okręgu.

Dalsze lustracje przeprowadzi Naczelnik Okręgu w swoim czasie.

5) Przekazywanie należytości dla Związku Wojewódzkiego. Wszelkie należytości dla Zw. Wojewódzkiego należy przesyłać przekazami pocztowymi na adres Inspektorat Pożarnictwa w Krakowie, ul. Dunajewskiego oficyny, z powodu, iż czeki Nr. 401 i 550 zostały unieważnione.

Czołem !
Naczelnik Okręgu IV.
Dworski.

Z POLSKI i ZE ŚWIATA

WIELKIE ZWYCIĘSTWO POLSKI w LIDZE NARODÓW

Polska wybrana do Rady Ligi Narodów.

W dniu 3 października Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało wyboru Polski do Rady Ligi Narodów na przeciąg 3 lat, co jednak równa się przyznaniu Polsce miejsca stałego.

Jest to wielki sukces, Rządu Polskiego, a zwłaszcza ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego.

OGROMNE TRZĘSIENIE ZIEMI NA BAŁKANIE.

Niebywałe w swej sile pustoszącej trzęsienie ziemi nawiedziło cały Bałkan ; katastrofalne były jego rozmiary w Grecji. Wstrząsy, które odczuto w całej Europie południowej, trwały tylko pięć sekund, a były tak mocne, że kilka miejscowości w Grecji legło w gruzach a domy we wielu miastach popękały. Uszkodzony został niebezpiecznie słynny klasztor na górze Atos, wybudowany przed 1000 lat. Jedna z drobnych wysp w sąsiedztwie, zamieszkana przez biedną ludność rybacką, znikła zupełnie z powierzchni a zachodzi obawa, że mieszkańcy jej w liczbie 600 dusz ponieśli śmierć.

Ofiary w ludziach są ogromne, narazie nie stwierdzone, zaś szkody materjalne kolosalne.

Ostatnie wiadomości głoszą, że trzęsienia się powtarzają, ziemia pęka, tworzą się szczeliny, szerokości aż 30 m. z ziemi bucha na niektórych wyspach lawa i gorąca woda. Ludność panicznie ucieka.

Straszny jest widok spustoszonych okolic. Wzburzone morze zalewa obszary nadbrzeżne.

ANALFABETYZM NA UKRAINIE.

Kolosalne sumy wyrzucają sowiety na propagandę komunistyczną w kraju i zagranicą, a małą tylko cząstkę na potrzeby kulturalne narodu, na szkoły. Nic dziwnego, że analfabetyzm, o którym potenntaci sowieccy twierdzili, że zniknie do lat kilku, kwitnie ogromnie. Analfabetyzm w Rosji, a szczególnie na Ukrainie, jest zastraszający.

Około 7 miljonów dzieci w wieku szkolnym i dzieci starszych, to analfabeci zupełni, nie umiejący pisać i czytać. Szkoły obecne w Rosji niewiele się różnią od szkół za czasów cara, kiedy to do szkoły chodził, kto chciał.

ŚMIERĆ hr. GRAVINY.

Dnia 19 zm. zmarł wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Manfredi Gravina. Powodem śmierci były komplikacje jakie nastąpiły po operacji ślepej kiszki. Hrabia Gravina liczył 49 lat. Z zawodu był oficerem włoskiej marynarki wojennej. Od roku 1929 piastował z ramienia Ligi Narodów urząd wysokiego komisarza w Gdańsku. Blisko związany z Niemcami węzłami rodzinnymi, hr. Gravina w sporach polsko gdańskich nie zachowywał ścisłej bezstronności. Jego orzeczenia wypadły prawie zawsze na naszą niekorzyść i zachęcały władze Wolnego Miasta do nowych procesów z Polską.

BRATERSTWO BRONI MIĘDZY NIEMCAMI A SOWIETAMI.

W ostatnich manewrach Reichswehry nad Odrą wziął udział jako gość sowiecki generał Tuchaczewski, który w r. 1920 kierował ofensywą na Warszawę. Natomiast na manewrach sowieckich pod Smoleńskiem bawi 5 wyższych oficerów Reichswehry i 4 oficerów włoskich. Ta przyjaźń wojskowa jest znamienną i wiele mówiącą.

KRONIKA

Osobiste.

P. v. starosta dr. Füller rozpoczął onegdaj urlop wypoczynkowy.

Dr. Kirschner naczelnik Sądu Grodzkiego w Mszanie Dolnej został przeniesiony w stan spoczynku.

Sędziowie Sądu Grodzkiego w Czarnym Dunajcu Rajtar i Pałka zostali zwolnieni za odprawą.

Wyjaśnienie W związku z naszą notatką, że miejsce po ref. Mgr. Dobrowolskim nie będzie odsadzone, dowiadujemy się, że miejsce to będzie obsadzone przez ref. Mgr. Niemca, a tylko na miejsce tego ostatniego nie będzie nikt mianowany.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. por. Żwirki i inż. Wigury odbyło się w dn. 4 października w kościele parafjalnym w Nowym Targu staraniem komitetu obywatelskiego. Na nabożeństwo przybyły przedstawicielstwa miejscowych władz i urzędów, szkoły oraz liczne rzesze nowotarżan.

Znowu pożar.. tym razem w Nowej Białej. Nie przebrzmiały jeszcze złowieszcze echa masowych zniszczeń ogniowych w Szaflarach, Czarnym Dunajcu i w Szczawnicy, a kronika ma już do zanotowania nowy groźny pożar, jaki nawiedził wieś Nową Białą w dniu 5 tym października. Pożar wybuch o g. 4 tej nad ranem w zabudowaniach Józefa Bendyka. Wskutek silnego wiatru pożar szybko rozszerzył się na sąsiednie zabudowania i jedynie dzięki energicznej akcji straży pożarnych już o godz. 5 został umiejscowiony i niebawem ugaszony. Pastwą płomieni padło 10 zabudowań za szkołą po prawej stronie. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne w liczbie 12 i miejscowa ludność. Ofiar w ludziach nie było żadnych. Spalone budynki były wszystkie ubezpieczone w Pow. Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Klęska pożarów w roku bieżącym szczególnie dotknęła Podhale tak bardzo zbiedzone już — przesileniem. Nie wątpimy jednak, że góralska twarda natura przetrzyma i najgorsze czasy, zniesie i największe klęski, bo wierzy, że jutro, pojutrze będzie lepiej, bo musi być lepiej! Tem się różnimy od ludzi „dolskich“.

Omal że nie druga mennica w Podwilku. W ostatnich dniach w miejscowości nadgranicznej w Trzcianie (Czechosłowacja) przyaresztowała żandarmerja obywatela polskiego Antoniego Mastelę z Podwilka, który usiłował namówić tamtejszego ślusarza Ludwika Kornera do wyrobu 5 złotówek.

Wynik regjonalnego objazdu Podhala: Komisja, organ doradczy województwa Jak już donosiliśmy, Podhale objeżdżała onegdaj specjalna komisja, w skład której wchodzili: wojewoda dr. Kwaśniewski. dyr. robót publicznych Siła - Nowacki, radca inż. Czaplicki, starosta nowotarski Korniak, prezes Związku Podhalan dyr. Zachemski, inż. Treter profesorowie: Goetel, Szafer, Stryjeński, Jastrzębowski, prezes Zw. A. P. Malicki, inż. Meyer. Po objeździe odbyła się przy współudziale miejscowych reprezentacyj w Zakopanem konferencja w której omawiano sprawy komunikacyjne, szkolnictwa zawodowego, turystyki, ochrony przyrody i zabytków na Podhalu, rolnictwa i td. W następstwie tych obrad wyłoniono wymienione w tytule komisję, która atoli będzie mała tylko charakter doradczy. W skład tej Komisji weszli: prezes Zw. Podh. Jakób Zachemski oraz profesorowie: Szafer, Goetel, Stryjeński i Korczyński. Komisja będzie spełniać role łącznika pomiędzy Wojdwództwem a ludnością Podhala. W najbliższym czasie ma by opracowany statut Komisji i program jej działania. Widać z tego jak czynniki rządowe dbają o Podhale i usilnie zabiegają o jego przyszłość. —

Podziękowanie Związek Pracy Obyw. Kobiet w N. Targu składa niniejszem P. T. Akademikom serdeczne podziękowanie za wydatną pomoc w zbiórce na kolonje dzieci.

Wszyscy chcący ubiegać się o Państw. Odznakę Sportową winni zgłosić się pisemnie do Pow. Kom. Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. Komitet po zgłoszeniu się odpowiedniej ilości uczestników wyznaczy termin prób.

Napad rabunkowy W dniu 29 września dwóch nieznanych dotąd sprawców przedostało się przez dach do mieszkania Marji Antolec w Podwilku, której po sterroryzowaniu zabrali drobną gotówkę i kilka metrów płótna. Za sprawcami napadu czyni policja poszukiwania.

Uroczystości makowskie. W dniu 2 października odchodził Maków bardzo uroczyście święto „obrony państwa“, urządzone z okazji 50-lecia straży pożarnej w Makowie. Po nabożeństwie, celebrowanem przez ks. Radeckiego i po pięknem kazaniu ks. Frączka, udano się na rynek, gdzie v. wojewoda Bilek dekorował odznakami zasłużonych strażaków. Do zebranych tłumów wygłosili przemówienia posłowie prof. Szyszko i Hyla. Po dokonaniu wbijania gwoździ odbyła się defilada, w której widzieliśmy liczne oddziały Związku Strzeleckiego, byłych wojskowych, koła młodzieży wiejskiej i td. Po południu zaś odbyła się uroczysła akademja. Zaznaczyć należy, że w uroczystościach obok v. wojewody Bileki wzięli udział posłowie prof. Szyszka, Gwiżdż, Hyla Fidelus, komendant Związku Strzeleckiego okręgu krakowskiego mjr. Naimski, Starosta krakowski Wnęk, Starosta wadowicki Müller, płk. Raczyński, Starosta nowotarski Korniak, v. Starosta Dr. Füller i wielu innych

Uroczystości makowskie wykazały żywotność i przywiązanie do obecnych rządów ludności północnego Podhala.

„Wicek i Wacek“. W sobotę zjechało do N. Targu b. ruchliwe kółko dramatyczne Gm. Miejsk. Koed. Seminarjum Naucz. i Gimnazjum Hum. z Jordanowa, które z powodzeniem wystawiło komedję Przybylskiego pt. „Wicek i Wacek“. Przygotowaniem i reżyserją sztuki zajął się znany w N. Targu prof. dr. Offert. Bardzo dobre wrażenie robiły przyśpiewki z początkiem i na końcu komedji na nutę krakowiaka. W przerwach popisywał się dobrze zgrany, studencki Jazz-band. Pomimo, że nikt z grających nie wyróżnił się zasługującym na uwagę talentem — całość wypadła zupełnie poprawnie. Przyjazd kółka jordanowskiej studenterji ma duże znaczenie dla zbliżenia wzajemnego i poznania się młodzieży dwóch podhalańskich miast. Należy przypuszczać, że przyjazd przyczyni się do wzbudzenia zdrowego pędu emulacyjnego wśród nowotarskiej młodzieży i skłoni ją do scenicznych wysiłków, w zrozumieniu konieczności zrewizytowania jordanowskich kolegów.

Bezpłatny kurs higjeny dla kobiet organizuje w listopadzie Powiatowy Ośrodek Zdrowia w N. Targu. Początek kursu 2 listopada br. Szczegółowy program można przeglądać w Ośrodku Zdrowia N. Targ, ul. Długa 99, gdzie w poniedziałki i czwartki od 10-tej do 13-tej oraz w środy i soboty od 14-tej do 16-tej przyjmuje się zgłoszenia. Nie wątpimy, że taka wyjątkowa okazja będzie w pełni wykorzystana przez wszystkie kobiety naszego miasta.

„Dziesięciu z Pawiaka". Film ten produkcji polskiej o treści niezmiernie ciekawej i patrjotycznej, najgłośniejszy z filmów polskich, wyświetlany będzie dnia 9 października w kinie „Tatry" w N. Targu. — Obowiązkiem każdego prawdziwego Polaka jest zapoznanie się z tymi obrazami bohaterstwa polskiej konspiracji w b. zaborze rosyjskim. Śmiertelna walka ze z nienawidzonem caratem, ucisk i poniewierka pod knutem rosyjskim i td. przypomną nam, że wolność i oswobodzoną Ojczyznę więcej szanować i więcej czcić powinniśmy.

Dział sportowy.

MATCH PIŁKI NOŻNEJ — SOKÓŁ NOWY TARG: POCZTA ZAKOPANE 3 : 2.

W ub. niedzielę w Nowym Targu rozegrano zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną Sokoła nowotarskiego, a pocztowcami z Zakopanego. Zawodom przyglądały się rzesze publiczności.

Odpowiedzi Administracji.

WP. WĘGRZYN w CHICAGO. — Obiecanych nam 5 dolarów dotąd nie otrzymaliśmy. Bardzo o nie prosimy.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Józef Panek z Naprawy powiat Myślenice, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez I. p. Saperów Kolej. w Krakowie, którą się unieważnia.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TELEFON Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za ½ strony 50 zł., za ¼ strony 30 zł., za ⅛ strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151 902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — — Pismo redaguje Komitet — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu ul. Szkolna 8. Tel. 99.